

Oświadczenie złożone przez senatora Piotra Masłowskiego na 8. posiedzeniu Senatu w dniu 20 marca 2024 r.

Oświadczenie skierowane do minister klimatu i środowiska Pauliny Hennig-Kłoski

Szanowna Pani Minister!

Raciborskie Brzezie od lat stanowiło fantastyczne miejsce dla miłośników przyrody. To tutaj, na terenie Leśnictwa Syrynia, 6 października 2023 r. okoliczni mieszkańcy mogli ponownie ocenić urok zieleni, zwiedzając zagrodę żubrów w Raciborzu. Z pszczyńskiego parku przywieziono wówczas pierwsze 4 okazy. Pomysłodawcą utworzenia zagrody był poseł Michał Woś.

Mieszkańców nie pytano o opinię w sprawie inwestycji. Nie wiadomo, ile pieniędzy przeznacza się na przetrwanie żubrów, na faktycznie opiekujących się nimi pracowników oraz na co wydawane są pozostałe środki. Nie ma informacji o rzekomym konkursie, na podstawie którego 1 grudnia 2023 r. kierownikiem zagrody został pan S. S., były dyrektor biura poselskiego pana Wosia. Wygląda na to, że kierownik wygrał konkurs, który dotąd nie został ogłoszony. Interesujące jest to, dlaczego nie mógł nim zostać ktoś z doświadczeniem, po studiach kierunkowych. Jeżeli konkurs się odbył, dlaczego nie pozostał po nim ślad? Brakuje także właściwego uzasadnienia tego, na jakiej podstawie pracę w Lasach Państwowych znalazła pani B. M. W. Czy w podobny sposób okazała się najlepszą kandydatką? A może kryterium oceny było nieco odmienne?

To prawda, że nie należy bagatelizować kwestii znalezienia bezpiecznej przystani dla żubrów. Nikomu nie trzeba przybliżać historii zagłady gatunku ani problemu wąskiej puli genetycznej. Żubry potrzebują ludzkich sprzymierzeńców. Kiedyś, niewykluczone, będą na wolności. Nie jest to jednak powód do tego, aby tolerować skandaliczne przejawy kumoterstwa w życiu publicznym. Wygląda bowiem na to, że nie tylko żubry odnalazły swoją bezpieczną przystań.

To, co się dzieje pod Raciborzem, nie jest zresztą niczym nowym. Przez 8 lat Lasy Państwowe funkcjonowały tak, jak gdyby były państwem w państwie. Wystarczy przespacerować się po dowolnym lesie, aby się o tym przekonać. Rabunkowa eksploatacja sprawiła, że setki hektarów drzew prędko nie odrosną. Pomimo rosnących zysków znajdowano coraz mniej pieniędzy na ochronę przyrody. Kilkadziesiąt razy mniej niż na pensje formalnie zajmujących się tym urzędników. Nie mogło to się odbyć z korzyścią dla zwierząt. 4 uwięzione niczym w zoo żubry nie przesłonią długiej listy nieprawidłowości.

Zwracam się do pani minister o odpowiedzi na następujące pytania.

1. Co uzasadniało zatrudnienie S. S. oraz B. M. W. w Lasach Państwowych na stanowiskach, na których się znaleźli?

2. Jakie środki zostały wydane na zagrodę żubrów w Raciborzu od momentu jej otwarcia oraz czego dotyczyły wydatki?

3. Jeśli się uwzględni materiały sponsorowane przez Lasy Państwowe w środkach masowego przekazu, to jakie środki wydano na promocję zagrody przed udostępnieniem jej szerszej publiczności?

Przez wzgląd na szacunek dla ludzi, którym sprawa nie jest obojętna, wyrażam nadzieję, że Ministerstwo Klimatu i Środowiska zawsze będzie kierowało się dobrem obywateli, z należyтым uwzględnieniem praw zwierząt. Przyroda jest bowiem wspólnym mieszkaniem nas wszystkich. Wyprowadzić się z niej nie sposób. Powinniśmy wszczepiać odpowiednie zamiłowanie tam, gdzie go najbardziej brakuje, aby nie spotkać się pewnego dnia z zarzutem, że przepaliliśmy okazję, zmarnowaliśmy czas na czcze rozmowy o potrzebie dialogu. Czekają nas jednak pewne utrudnienia.

Nie musi to zniechęcać. Żądajmy uczciwych praktyk. Zadbajmy o to, ażeby lasami zarządzano w sposób przejrzysty, odpowiedzialnie.

Piotr Masłowski
senator RP